Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, SOBOTA, 23 MARCA 1946 ROKU Nr 82 (278)

Generalissimus Stalin o sytuacji międzynarodowej

Wywiad udzielony korespondentowi „Associated Press" E. Gilmore

MOSKWA, (PAP). — Korespondent agencji „Associated Press", Eddie Gilmore zwrócił się do Generalissimusa Stalina z pytaniami w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Na pytania te, które podajemy poniżej Generalissimus Stalin udzielił następujących odpowiedzi:

PYTANIE: Jakie znaczenie przypisuje pan Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako instrumentowi służącemu do zachowania pokoju na świecie?

ODPOWIEDŹ: Przypisuje Organizacji Narodów Zjednoczonych wielkie znaczenie, jako ważnemu instrumentowi dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Siła tej Organizacji Międzynarodowej polega na tym, że opiera się na zasadzie równości wszystkich państw, a nie na zasadzie panowania jednych nad drugimi. Jeżeli Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie w stanie w przyszłości zachować zasadę równości, to niewątpliwie odegra ona wielką pozytywną rolę w dziele zachowania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

PYTANIE: Co zdaniem pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi w różnych krajach?

ODPOWIEDŹ: Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienie pewnych grup politycznych, które sieją ziarna niezgody i niepewności.

PYTANIE: Co powinny zrobić rządy miłujących wolność krajów, aby zabezpieczyć pokój na całym świecie?

ODPOWIEDŹ: Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym tak, aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa przeciwko interesom pokoju.

Kongres chłopów socjalistów

rozpoczął swe obrady w stolicy

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 marca rozpoczął się kongres chłopów - socjalistów. Kongres otworzył kierownik wydziału ogólno - organizacyjnego CKW PPS ob. Władysław Świdowski. Na honorowego przewodniczącego kongresu zostaje powołany minister Świątkowski. Przewodniczącym kongresu zostaje minister Matuszewski. Min. Świątkowski podkreślił na wstępie, że w sojuszu z partiami robotniczymi chłop polski zdołał wyzwolić się spod władzy obszarników. Przed wojną było na wsi zbędnych 8.000.000 ludzi. Chłop polski cierpiał straszliwą nędzę i musiał szukać zarobku za granicą. Sanacyjna reforma rolna, oparta na zasadzie pełnego odszkodowania, była źródłem największej krzywdy dla nabywców działek parcelacyjnych. Byli oni obciążeni długami, przekraczającymi nieraz wartość otrzymanej ziemi. Przed nową wsią polską stoją wielkie zadania: pomoc ofiarom wojny na zniszczonych połaciach kraju, dokończenie podziału ziemi, w szczególności na terenach Ziem Zachodnich, organizacja spółdzielni, zagospodarowanie kilku tysięcy resztówek, odbudowa przemysłu rolnego. Wszystkie te wielkie zadania wieś polska osiągnąć będzie mogła jedynie w jednolitym froncie robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

Trzecia nota Francji

w sprawie likwidacji rezimu Franco

LONDYN (BBC). Z Paryża donoszą, iż gabinet francuski ustalił treść nowej noty w sprawie Hiszpanii. Nota ta miała być wręczona wczoraj w godzinach wieczornych ambasadorom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Paryżu. Zdaniem korespondenta, nota francuska zawiera tezę o konieczności wszczęcia akcji zbiorowej przeciwko reżimowi gen. Franco.

Delegaci Zw. Sam. Chł. u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, (PAP). — Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w osobach: ob. ob. Stanisława Janusza, Franciszka Króla, Stanisława Fedeckiego, Jana Burdzego, Stanisława Podrygały, przyjęte zostało na dłuższej audiencji przez ob. prezydenta KRN Bolesława Bieruta. Od początku istnienia Zw. Sam. Chłopskiej ob. Prezydent otaczał go zawsze swą życzliwością i opieką, interesując się bardzo jego osiągnięciami i trudnościami w pracy. Żywo w pamięci działaczy spółdzielczych Związku Samopomocy Chłopskiej tkwi przyjęcie przez ob. Prezydenta przedstawicieli rady spółdzielczej w czerwcu ub. r. Szereg cennych rad i wskazówek, jest również okazanie zaufania dla tworzącej się spółdzielczości chłopskiej przyczyniło się w dużym stopniu do szybkiego rozrostu i rozkwitu spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej.

Ob. Prezydent omawiając dorobek 2-go zjazdu Związku Sam. Chł. z uznaniem podkreślił słuszną jego linię, polegającą na skupieniu wszystkich sił chłopskich dla odbudowy rolnictwa, dla odbudowy kraju. Jedność chłopska jest najpewniejszą drogą do poprawy bytu chłopów, a uczynienie wszystkich chłopów zamożnymi jest przecież głównym celem pracy Związku Samop. Chł. Przez umasowienie swych szeregów, przez wytężoną pracę na wielu odcinkach staje się Zw. Samopomocy Chłopskiej nowym demokratycznym samorządem wsi. Nic więc dziwnego, że państwo obdarza Związek Samopomocy Ch. dużym zaufaniem, powierzając mu współudział w ważnych funkcjach państwowych, jak np. akcja siewna, kontraktowanie upraw i hodowli itp. Przed Związkiem Samopomocy Chłapskiej, stoją obecnie zadania o wiele większe, niż te których dokonał w r.ub. W tych wszystkich pracach, zarówno społecznych, gospodarczych, spółdzielczych jak i oświatowo-kulturalnych, wielki nacisk położyć należy zdaniem Prezydenta na szkolenie kadr, na masowe przygotowanie fachowców, którzy staną do służby na wsi w celu stworzenia szerokim masom chłopskim jak najlepszych warunków rozwoju.

Dziś w numerze „BIBLIOTECZKA GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Terror faszystowski panuje w Grecji

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Tirany, że prasa albańska podaje alarmujące wieści o wzrastającym terrorze greckich band faszystowskich w Epirze, w okręgach sąsiedujących z Albanią. Prowokacyjna działalność monarchistów greckich zagraża niepodległości Albanii i pokojowi na Bałkanach. Naród albański doskonale rozumie do czego dąży prowokacyjna działalność faszystów greckich i gotów jest stanąć w obronie swojej niepodległości demokracji.

Powstanie Kordów

PARYŻ. (PAP). Z Teheranu nadeszły wiadomości, że powstańcy kurdyjscy zdobyli miasto Sardesz, znajdujące się na granicy Persji i Iraku. W miastach Sakwis i Bane garnizony perskie stawiają zacięty opór oddziałom kurdyjskim.

Bankrut powraca

LONDYN (BBC). Z Nowego Jorku donoszą, iż były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill opuścił w czwartek Nowy Jork na pokładzie okrętu „Qeen Mary", udając sie w drogę powrotną do Anglii.

Głodówka policjantów w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w New Delhi wybuchł strajk w koszarach policji. Strajkujący domagają się podwyżki płacy.

Halifax zeznaje w sprawie Goeringa

Odczytanie odpowiedzi angielskiego męża stanu na procesie w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Obrona Goeringa przedłożyła Międzynarodowemu Trybunałowi w Norymberdze kwestionariusz, zawierający zeznanie ambasadora brytyjskiego w Stanach Zjednoczonych lorda Halifaxa. Dokument ten dotyczy wypadków, które miały miejsce w przededniu wybuchu wojny z Polską, kiedy lord Halifax był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Chamberlina.

Lord Halifax stwierdza, że kiedy wraz z ambasadorem brytyjskim w Berlinie, sir Neville Hendersonem odwiedził Goreinga w jego posiadłości Karinhall w listopadzie 1937 r., Goering oświadczył mu, iż rząd niemiecki uważa przyłączenie Austrii i Sudetów do Rzeszy oraz powrót Gdańska do Niemiec za jedyne możliwe do przyjęcia rozwiązanie zagadnień chwili. Halifax twierdzi, iż nie dyskutował w tej sprawie z Goeringiem, oświadczył tylko, że rząd Jego Królewskiej Mości pragnie pokojowego załatwienia wszelkich spraw. Goering podkreślił, że będzie to zależne w znacznej mierze od Wielkiej Brytanii. „Nie pragnę wojny z powodu Gdańska — oświadczył Goering — ale wszystkie wymienione zagadnienia, które uważam za podstawowe dla naszej polityki, muszą być rozwiązane".

Na pytanie, czy wiedział o tym, że Goering starał się przy pomocy przemysłowca szwedzkiego Dahlerusa nawiązać bezpośredni kontakt z nim jako ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, jak również z premierem brytyjskim, w celu ominięcia niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Halifax odpowiedział, iż wie o tym tylko ze słów Dahlerusa. Następne pytanie głosi, czy lord Halifax zdaje sobie sprawę, że kontakt miał być nawiązany celem przygotowania pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-niemieckiego. Halifax stwierdził, iż dowiedział się o tym z ust Dahlerusa. Dahlerus zapewnił go również, że Goering stara się wykorzystać swój wpływ na Hitlera w celu znalezienia pokojowego załatwienia sprawy.

Ambasador brytyjski potwierdza, iż w sierpniu 1939 r. Dahlerus kilkakrotnie go odwiedził i rozmawiał z nim o groźnej sytuacji politycznej. Lord Halifax zakomunikował Dahlerusowi pogląd rządu brytyjskiego na sytuację w tych samych słowach, jak podano w nocie, skierowanej do Hitlera, która została potem opublikowana. Lord Halifax zaprzecza, iż Goering wypowiedział się za porozumieniem niemiecko-brytyjskim.

Procesy przestępców wojennych

NORYMBERGA (PAP). W Klagenfurcie rozpoczął się proces przeciwko dr. Niedermoserowi, b. intendentowi szpitala miejscowego oraz 12 pracownikom tego szpitala. Są oni oskarżeni o zabicie 5—7 tys. pacjentów przy pomocy zastrzyków a weronalu w latach 1941—1945. Niedermoser oświadczył, że działał na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie. Reszta oskarżonych również przyznała się do winy.

Przegląd prasy

„Robotnik" — N... rginesie artykułu tow. Drobnera daje „R... ik" odprawę tym PSL-owcom, którzy m... o rozbiciu współpracy pomiędzy PPR i ...

„Odby... ostatnich dniach krakowska kon...cja wojewódzka PPS zawiodła ...łkowicie nadzieje tych, którzy pragn...y, aby także i ktoś inny poszedł ... ślady p. Mikołajczyka i rozbija... zjednoczony blok demokratyczny. ...k z tego widać, od Krakowa wieje ...nie mocny wiatr tylko, że dmie on ... w żagle PSL-owskiej łódeczki, pra...ącej płynąć pod prąd polskiego, życia ...ycia politycznego, ale ostro i zdecydowanie prosto w oczy przywódcom PSL."

„Dziennik Ludowy" tak oto ocenia osta...e oświadczenie min. Bevina.

Zwyciężyło — bo jako słuszne zwyciężyć musiało — stanowisko rządu polskiego: może istnieć tylko takie wojsko polskie, które podlega legalnej zwierzchniej władzy — Rzeczypospolitej, a żołnierze polscy, przebywający na obczyźnie powinni wrócić do kraju.

Jest to już trzecia sprawa, w której punkt widzenia rządu polskiego napotykał na opory rządu brytyjskiego i w końcu po miesiącach rozmów i not i oświadczeń — był przez stronę londyńską przyjęty. Mamy na myśli uznanie rządu polskiego w czerwcu roku ubiegłego, sprawę naszych granic zachodnich i wreszcie teraz — wojska polskiego za granicą.

Również „Rzeczpospolita" zajmuje się sprawą powrotu żołnierzy polskich z zagranicy:

„Nie wracajmy jednak do tej sprawy. Fakt, że rząd brytyjski uznał po długotrwałych oporach — słuszność naszego stanowiska, oznacza wyraźny i niezaprzeczony sukces konsekwentnej polityki rządu polskiego, strzegącego interesów Rzeczypospolitej. Nie przecenialiśmy, rzecz jasna, znaczenia słynnych manewrów gen. Andersa na poligonach włoskich. — Militarnie siła ta nie zagrażała ani nam, ani żadnemu z naszych sojuszników. Ale gen. Anders stał się dla wszelkiego wstecznictwa — za granicą i w kraju — ucieleśnieniem złudnych nadziei na zmianę zrodzonego po klęsce faszyzmu stanu rzeczy. Tolerowanie za granicą uzbrojonych i dowodzonych przez reakcyjnych generałów jednostek polskich było bodźcem ośmielającym żywioły antydemokratyczne do akcji wrogiej Rządowi Jedności Narodowej. Demobilizacja tych oddziałów ułatwi niewątpliwie wygaszenie zapalnych ognisk terrorystycznych dywersji, podsycanych z zewnątrz.

L.

Podziw dla osiągnięć ludu pracującego ZSRR

Konferencja prasowa delegacji polskich Związków Zawodowych w Moskwie

MOSKWA (Tass). W lokalu redakcji gazety „Trud" centralnego organu radzieckich Związków Zawodowych odbyła się konferencja prasowa, w której wzięła udział delegacja Komitetu Centralnego polskich Związków Zawodowych na czele z tow. Rusinkiem oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Członkowie delegacji polskiej powrócili do Moskwy po zwiedzeniu Leningradu, Stalingradu i Soczi (miejscowości kąpielowej nad Morzem Czarnym).

Gościom polskim zadano szereg pytań, z których pierwsze brzmiało: „Jakie wrażenie odnieśliście z pobytu w ZSRR?"

Na pytanie to odpowiedział tow. Władysław Ferenc, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ferenc oświadczył, iż **delegaci mieli możność obejrzeć wszystko, co ich interesowało, zapoznać się z warunkami pracy robotnika radzieckiego i bytem ludności radzieckiej, mieli okazję stwierdzić, jak nie objektywne były informacje dziennikarzy, którzy przed wojną pisywali na temat ZSRR. „Stwierdziliśmy, iż wartości kulturalne — obok wartości ekonomicznych, nie tylko nie zostały pomniejszone, lecz przeciwnie — zostały pomnożone w stopniu, wzbudzającym nasz podziw".** Ferenc zakończył słowami — **„Energia i miłość ojczyzny narodu radzieckiego są tak silne, że naród ten potrafi urzeczywistnić wszystko, co zamierza w imię dobra kraju".**

W odpowiedzi na następne pytanie tow. Szczęśniak zobrazował trudności aprowizacyjne w Polsce, zaznaczył, iż **pomoc UNRRY jest niedostateczna i że pomoc ze strony Związku Radzieckiego jest jedynie istotna. Za pomoc tę społeczeństwo polskie jest ogromnie wdzięczne. Spodziewać się należy, że w przyszłości przyjdzie też pomoc z Zachodu.**

Na pytanie dotyczące sprawy reformy rolnej odpowiedział szef delegacji tow. Rusinek, który stwierdził przede wszystkim, że **sprawa upaństwowienia przemysłu i przeprowadzenia reformy rolnej były już oddawna wysuwane przez polskie organizacje demokratyczne i Związki Zawodowe, realizacja tych postulatów nie była niczym nieoczekiwanym dla mas pracujących i elementów demokratycznych Polski. Tylko reakcja — panowie Raczkiewiczowie i Arciszewscy upatrują w tych reformach posunięcia „anty-demokratyczne" twierdzą, że „Polska przestaje być krajem demokratycznym", bo... usuwa grunt spod nóg reakcji.**

Tow. Rusinek zapowiedział, iż na dzień 26 marca wyznaczono posiedzenie Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, na którym zostanie zadeklarowany udział ZZ w bloku demokratycznym.

Ryby pomogą przetrwać

głodowy okres świata

LONDYN, (BBC). — Organizacja UNRRA zakupiła w Danii 15 statków rybackich o tonażu od 20 — 40 ton, które **mogą łącznie przywieźć pół miliona funtów ryb z jednego połowu.** (Statki te kosztowały UNRRA 400 tysięcy dolarów).

LONDYN, (BBC). — W związku z niedoborem tłuszczów na rynku światowym został zniesiony zakaz połowu wielorybów na Południowym Oceanie Lodowatym po dniu 24 marca — **celem uzyskania większej ilości tranu.**

Grunt to rodzinka

W Anglii zmniejszenie racji chleba — bo mąka idzie do Niemiec

LONDYN, (BBC). — W Anglii przeprowadzane jest w dalszym ciągu zmniejszanie racji przydziałów żywnościowych — **ze względu na ogólnoświatową, ciężką sytuację gospodarczą.**

LONDYN, (BBC). — Z Wielkiej Brytanii wysłano 75 tysięcy ton mąki i zboża dla brytyjskiej strefy okupacji Niemiec (!)

Co usłyszymy przez radio

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Audycja dla dzieci: Ciocia Jula i wujek Adam odpowiedzą dzieciom na listy. 14.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15.05 Rezerwa. 15.10 Płyty. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.45 Pieśni ludowe Felicjana Szopskiego w wyk. Marii Piątkiewicz - Furmanik, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 W-wa. 19.00 Recital fortepianowy Marii Wiłkomirskiej. 19.30 W-wa 20.00 Audycja liter. „Pałac i rudera" wg. pow. Bolesława Prusa. Radiofon. Tadeusza Łopalewskiego. 20.30 W-wa. 21.00 „Rzecz ludzka" — szkic liter. Wincentego Jędrkiewicza. 21.10 „Hiszpania walczy" — audyc. słown. - muz. w oprac. Grzegorza Timofiejewa. 21.40 Muzyka hiszpańska z płyt. 21.50 W-wa. 22.00 Kraków. 22.15 W-wa. 22.30 Koncert życzeń I część. 23.00 W-wa. 23.35 Koncert życzeń II część. 23.55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

W kilku wierszach

Z Waszyngtonu donoszą, iż amerykański Bank Importowo-Eksportowy postanowił przyznać Holandii kredyt w wysokości 200 milionów dolarów.

***

Z Teheranu donoszą, iż premier rządu irańskiego Khawam Sultaneh wydał rozkaz zastosowania aresztu prewencyjnego wobec znanego działacza anty-radzieckiego — Seid-Zia-ed-Dżina.

***

Szef UNRRY na Grecję oświadczył, iż Grecja otrzymała od kwietnia ub. roku dostawy UNRRY na łączną sumę 75 milionów funtów, co wynosi jedną trzecią ogólnych dostaw UNRRY dla krajów europejskich.

Koncerty zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego w Łodzi

Na prośbę DOW i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjechał do Łodzi zespół pieśni i tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego, który da szereg koncertów dla żołnierzy, robotników, studentów, uczniów szkół i szerokich rzesz publiczności łódzkiej.

Na program złożą się pieśni polskie i rosyjskie operowe i ludowe oraz tańce narodowe ZSRR. Odbędą się następujące koncerty:

Dnia 23 bm. o godz. 16 w Teatrze Wojska Polskiego dla oficerów Garnizonu.

Dnia 24 o godz. 12 i o godz. 16 dla robotników w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

Dnia 25 o godz. 16 w sali Teatru Wojska Polskiego dla młodzieży akademickiej i młodzieży szkół.

Należy zaznaczyć, że przedstawienia te są bezpłatne.

Dnia 26 bm. o godz. 16 w Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się koncert dla publiczności. Dochód przeznaczony na Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ostatni koncert odbędzie się dnia 27.III o godz. 16 w sali Teatru W. P. dla Zw. Zawodowych. Wstęp bezpłatny.

Jarosław Hašek 35)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

— Ten Szwejk mi się zgubił — rzekł

Jego spostrzegawczość i znajomość ludzi była tak wielka, że pewnego cygana,



który ze swego pułku wysłany został do garnizonu za kradzież paru tuzinów bielizny (był pomocnikiem magazyniera), oskarżył o zbrodnie polityczne, jakoby gdzieś w szynku miał był mówić żołnierzom o samodzielnym państwie narodowym z ziem korony św. Wacława i Słowaczyzny ze słowiańskim królem na czele.

— My mamy na to dokumenty — rzekł audytor do nieszczęśliwego cygana. — Pozostaje wam tylko przyznanie się do winy i wskazanie, w którym szynku o tym mówiliście, z którego pułku byli ci żołnierze, którzy was słuchali i kiedy to było.

Nieszczęśliwy cygan wymyślił sobie datę i szynk, a także numer pułku tych żołnierzy, którzy mieli być jego słuchaczami, ale gdy wracał ze śledztwa, uciekł z garnizonu i tyle go widzieli.

— Nie chcecie przyznać się do niczego — rzekł audytor Bernis, gdy Szwejk milczał, jak grób. — Nie chcecie mi powiedzieć, za co tu siedzicie i za co was wzięli pod klucz? Mnie moglibyście o tym powiedzieć, bo jak nie, to powiem wam sam. Wzywam was, żebyście się dobrowolnie przyznali. Dla was lepiej, bo to ułatwia śledztwo i łagodzi karę. Pod tym względem jest u nas tak samo, jak u cywilów.

— Posłusznie melduję — rzekł Szwejk swoim poczciwym głosem — że w garnizonie jestem jako podrzutek.

— Co to ma znaczyć?

— Posłusznie melduję, że mogę to objaśnić bardzo prostym przykładem. W naszej okolicy jest węglarz, a ten węglarz miał całkiem niewinnego dwuletniego chłopczyka, a ten chłopczyk poszedł sobie razu pewnego z Winohrad piechotą aż do Libni, gdzie go policjant znalazł na chodniku. Tego chłopczyka zaprowadził potem do komisariatu i tam zamknęli to dwuletnie niewinne dziecko. Jak pan widzi, ten dwuletni chłopczyk był zupełnie niewinny, a jednak został aresztowany. Gdyby był umiał mówić a gdyby ktoś był się go zapytał, za co dostał się do aresztu, to też nie byłby wiedział. Mnie przytrafiło się coś podobnego. Ja jestem taki podrzutek.

Bystre spojrzenie audytora przeleciało przez twarz Szwejka, zmierzyło całą jego postać i rozbiło się o jej spokój. Taka doskonała obojętność i niewinność promieniowała z całej tej istoty, stojącej przed audytorem, że Bernis zaczął nerwowo spacerować po kancelarii, i gdyby nie był obiecał kapelanowi, że mu Szwejka przyśle, to diabli wiedzą, jak byłoby się to wszystko dla Szwejka skończyło.

Wreszcie przestał spacerować i zatrzymał się przy biurku.

— Słuchajcie — rzekł do Szwejka, który obojętnie spoglądał przed siebie — jeśli spotkam się z wami jeszcze raz, to mnie popamiętacie. — Zabrać go!

Gdy Szwejka odprowadzono spowrotem do szesnastki, audytor Bernis kazał zawołać sztabowego profosa Slavika.

— Przed ostateczną decyzją — rzekł zwięźle — odsyła się Szwejka do dyspozycji kapelana polowego Katza. Przygotować mu papiery zwalniające i pod eskortą dwóch szeregowców odesłać go do kapelana.

— Czy dać mu kajdanki na drogę, panie poruczniku?

Audytor uderzył pięścią w stół.

— Jesteście głupi, jak wół. Mówię wam wyraźnie, że macie przygotować papiery zwalniające.

I wszystko, co w ciągu całego dnia osiadło na duszy pana audytora, kapitan Linhart i Szwejk, wylało się, jak rwący potok, na głowę profosa, a kończyło się słowy:

— Czy wreszcie rozumiecie, że jesteście koronowany osioł?

Przemawiać w ten sposób należy jedynie do królów i cesarzów, ale nawet prosty sztabowy profos, głowa niekoronowana, nie był z tego zadowolony. Powracając od audytora, skopał jakiegoś więźnia, który sprzątał korytarz.

Co do Szwejka, to profos postanowił, że aresztant musi przespać przynajmniej jeszcze jedną noc w garnizonie, żeby i on czegoś użył.

— — — — — — — — —

Noc, spędzona w garnizonie, należy zawsze do wspomnień miłych.

Obok szesnastki była pojedynka, ponura dziura do izolowania aresztantów. I tej nocy odzywało się z niej wycie jakiegoś więzionego żołnierza, któremu kapral Rzepa za jakieś dyscyplinarne wykroczenie z rozkazu sztabowego profosa Slavika łamał żebra.

Gdy wycie przycichło, słychać było w szesnastce trzaskanie wszy, które dostały się w ręce więźniów przy wiskaniu.

(D. c. n.)

Wieści z całego kraju

BIBLIOTEKA SZKOLNA, UKRYTA POD PODŁOGĄ

W miejscowości Zawada w tamtejszej szkole wydobyto ukrytą pod podłogą podczas okupacji niemieckiej całą bibliotekę szkolną, owinięta w dwa sztandary o barwach narodowych. W kryjówce przechowane były także akta i pieczęcie szkolne. Znaleziono też obrazek z napisem „Daj nam Boże doczekać Wolnej Ojczyzny". O miejscu ukrycia książek polskich doniósł dyrektorowi szkoły górnik Ludwik Bugla, weteran powstań śląskich.

WYSTAWA FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ

W Radomiu w salach Muzeum Miejskiego została otwarta wystawa fotografii artystycznej. Zgromadziła ona szereg prac o dużej wartości przytem z wystawców najbogatszy zbiór dał Czesław Paschalski.

ODBUDOWA GAZOWNI NA TERENIE WOJ. MAZURSKIEGO

W Olsztynie uruchomiono z początkiem br. gazownię. W chwili obecnej gazownia produkuje na dobę 5000 m sześć. gazu 7,5 tony koksu i 0,5 tony smoły. Możliwości produkcyjne przy dostatecznej dostawie węgla wynoszą: 25.000 m. sześć. gazu, 40 ton koksu i 2,4 tony smoły.

Jednocześnie pod fachowym nadzorem odbywa się remont gazowni w Elblągu, która będzie gotowa do produkcji na jesieni br. W remoncie znajduje się także gazownia w Kwidzyniu.

25 ROCZNICA PLEBISCYTU NA ŚLĄSKU

W dniu 20 marca br. minęło 25 lat od chwili, kiedy Górny Śląsk drogą plebiscytu wypowiedział się za należeniem do Polski.

POGRZEB BOHATERÓW WALK Z UKRAIŃSKIMI FASZYSTAMI

W Zamościu odbył się manifestacyjny pogrzeb 10 żołnierzy i 5 oficerów W. P., poległych w walkach z faszystowsko - nacjonalistycznymi bandami „bulbowców". W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, młodzieży szkolnej i licznych rzesz społeczeństwa.

KOLEJARZE CZESCY W GOŚCINIE U POLAKÓW

Na zaproszenie dyrektora Okręgowego P. K. P. w Katowicach i prezesa Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy przybyła do Głuchołaz delegacja czeskich kolejarzy Okręgu Ołomuniec, kierowana przez wicedyrektora dra Hambeleka i przewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy p. Doczkala. Wizyta, w której wzięli udział także członkowie rodzin kolejarzy czeskich w barwnych strojach narodowych, upłynęła w atmosferze serdecznej przyjaźni.

WALKA Z NADUŻYCIAMI W PIEKARNIACH

W Katowicach przeprowadzono kontrolę kilkudziesięciu piekarni. Ekipy kontrolne składały się z delegatów komisji do walki z nadużyciami, inspektorów ochrony skarbowej i funkcjonariuszy milicji obywatelskiej.

W wyniku przeprowadzonych badań, zostali niektórzy właściciele piekarń aresztowani.

POMOC RODZINOM OFIAR KATASTROFY NA KOPALNI „JAN KANTY" W JAWORZNIE

Na wieść o nieszczęśliwym wypadku pożaru na kopalni „Jan Kanty" w Jaworznie, na skutek którego pomimo energicznej akcji ratunkowej, poniosło śmierć 5 górników, na posiedzeniu radców zakładowych kopalni „Wujek", „Kleofas", „Katowice" i „Eminencja" zebrani uchwalili przyjść z pomocą rodzinom ofiar, przeznaczając na ten cel 10 tys. zł. Również OKZZ wyasygnowała na cele pomocy 5 tys. zł.

MARSZAŁEK ŻYMIERSKI W OPOLU

W dniu 20 bm. przybył do Opola Marszałek Żymierski. Marszałkowi towarzyszyli: dowódca DOW Katowice gen. Popławski, gen. Śliwicki, gen. Kimbar i inni.

Marszałek Żymierski przyjął w otoczeniu świty defiladę formacji pancernych miejscowego garnizonu, która wypadła imponująco.

DAR SZWECJI DLA SZPITALA DZIECIĘCEGO W GDAŃSKU - WRZESZCZU

Za pośrednictwem „Szwedzkiego Domu Marynarza" w Gdyni miasta szwedzkie Malmoe i Lund przysłały statkiem „Egon" kompletne wyposażenie dla szpitala dziecięcego we Wrzeszczu na 400 łóżek, wraz z bielizną i żywnością. Ponad to szpital ten otrzyma aparaty Roentgena, narzędzia lekarskie oraz zapas leków.

WYROK ŚMIERCI NA ZDRAJCĘ

Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał na karę śmierci Aleksandra Wilczka, który wydał policji niemieckiej ukrywającego się zbiega z obozu w Oświęcimiu, powodując jego zastrzelenie.

33 WAGONY ZIARNA PRZYBYŁY DO SŁUPSKA

Dnia 12 marca do Słupska przybył pierwszy transport z ziarnem siewnym. Transport liczy 33 wagony. Dalszy transport, liczący 30 wagonów ziarna, jest już w drodze. Dla całkowitego obsiania gruntów ornych powiatu potrzeba ogółem 100 wagonów ziarna.

Sprawa, która nie cierpi zwłoki

Wieś czeka na traktory, a Ministerstwo Rolnictwa toleruje niedopuszczalne szkodnictwo Dyrekcji Centralnych Warsztatów Traktorów

Centralne Warsztaty Traktorów od kilku tygodni przeprowadzają reorganizację: przerzucają porozrzucane po mieście warsztaty do oddziału przy ul. Andrzeja. Pisaliśmy już o tym dnia 5-go lutego, czyli sześć tygodni wstecz. Reorganizacja słuszna i konieczna, ale nie na czasie.

Wiosna za pasem, wieś czeka na traktory. Centralne Warsztaty Traktorów powinny pracować pełną parą.

Widocznie jednak dyrekcja uważa inaczej. Sposób przeprowadzenia reorganizacji mówi za siebie.

Oddział naprawy traktorów przerwał swoją robotę, gdyż został przeniesiony do Centralnych Warsztatów. Tutaj zaś nie ma jeszcze wyremontowanej sali. Wobec tego przerwano robotę i ci, którzy w najszybszym tempie powinni naprawiać traktory naprawiają..... posadzki sal.

Zamiast normalnego obywatelskiego podejścia do spraw państwowej wagi, dyrekcja uprawia wręcz szkodliwą pracę. Oddział naprawy traktorów przy ul. 11 Listopada, powinien był pracować do ostatniej chwili przeprowadzki, a posadzkę mogli zrobić inni robotnicy.

— My chcemy pracować — mówią robotnicy — utrudnia nam pracę wszelkimi sposobami sama dyrekcja. Wykonywana obecnie produkcja Centralnych Warsztatów Traktorów wynosi maximum 30 procent naszych możliwości.

Wie o tym doskonale dyrektor naszych warsztatów ob. Barski, wie o tym również dyr. wydziału ob. Długołęcki.

Jeśli nie probują temu zaradzić to znaczy się, że są zainteresowani, by wieś w tym roku traktorów nie otrzymała.

Zachowanie się dyrekcji dowodzi, że słuszne są wnioski robotników. Jest ciągły brak surowców i narzędzi. Jedno i drugie przy rzetelnym wysiłku można otrzymać.

Brak współpracy dyrekcji z Radą Zakładową, która składa się ze starych fachowców, oddanych całą duszą sprawie odbudowy zniszczonego kraju.

— Ta współpraca — mówi tow. Tomaszewski były przewodniczący Rady Zakładowej z nami przyniosłaby wiele korzyści naszym warsztatom. Wszak jeden człowiek może popełnić w swojej pracy wiele błędów. O wiele lepiej i korzystniej jest pracować wspólnie. Robotnicy fachowcy nie tylko są ignorowani, ale nawet szykanowani przez dyrekcję.

Ob. Kulawiński obecny zastępca dyrektora, stary fachowiec i oddany pracownik warsztatów traktowany jest w sposób zupełnie niewłaściwy.

— Ob. Kulawiński jest dlatego szykanowany — mówią robotnicy, — gdyż wykazuje dyrekcji, że ich porządki w warsztatach są szkodliwe dla nas robotników i dla państwa.

Wieś czeka na nasze t[illegible]ory a my nie pracując mniej zarabiam[illegible] mniejsze premie otrzymujemy. Ob. Kula[illegible]ski nasz stary pracownik najbardziej się [illegible]zyczynił do zabezpieczenia warsztató[illegible] po oswobodzeniu Łodzi. Jemu k[illegible]ero[illegible]ć naszymi warsztatami, a nie ludziom, którzy ani znajomością fachową, ani też [illegible]telnym stosunkiem do pracy nie przyczy[illegible]ją się do podniesienia produkcji.

Tak zapatrują się na porządki w Centralnych Warsztatach Traktorów i Maszyn Rolniczych robotnicy tu zatrudnieni i przywiązani do swego warsztatu pracy.

Wieś z kolei napróżno czeka na uwięzione przez panów z dyrekcji traktory.

O tej sytuacji w Centralnych Warsztatach sygnalizujemy już dawno.

Ministerstwo Rolnictwa do dnia dzisiejszego nie zareagowało. Widocznie sprawa ta nie jest ważna dla tego Ministerstwa. Za to jest bardzo ważną dla chłopa i robotnika.

Chłopu potrzebny jest traktor, a robotnik chce i może go dostarczyć.

Sytuacją w Centralnych Warsztatach Traktorów winny się zająć Zw. Zawodowe i partie demokratyczne.

Sprawa nie cierpi zwłoki — wieś czeka na traktory.

B.

Likwidacja karłowatych przedsiębiorstw

— koniecznością państwową. — Globalna suma premii zostanie powiększona

Po pierwszym etapie odbudowy przemysłu, na którym realizowaliśmy przede wszystkim sprawę obsadzenia fabryk załogą, zabezpieczenia maszyn i puszczenia w ruch tego co można było aktualnie w ruch puścić —wkraczamy w drugi, nie mniej ważny a niewątpliwie trudniejszy i bardziej złożony etap; etap, na którym musimy zorganizować cały przemysł na zdrowych, racjonalnych podstawach.

Pierwszym na tej drodze krokiem jest wysunięta przez ‚Głos Robotniczy", podjęta w najszerszym zakresie **komasacja drobnych przedsiębiorstw.**

Zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Włókienniczego inż. Bombiński wyjaśnia naszemu przedstawicielowi zasady komasacji.

— Akcja komasacji przedsiębiorstw związana jest ściśle z 3-letnim planem inwestycyjnym. Chodzi w niej o zlikwidowanie karłowatych, nierentowych przedsiębiorstw. Nie ma oczywiście obaw, aby ktokolwiek znalazł się z tego powodu bez pracy. Komasacja przyniesie natomiast niewątpliwie kolosalne oszczędności **państwu i umożliwi zastosowanie najnowocześniejszych metod racjonalizatorskich, przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków administracyjnych.**

Akcja ta jest obecnie już w toku. Na terenie Łodzi podlega aktualnie **komasacji około 70-ciu fabryk wełnianych, których warsztaty już są częściowo przenoszone.**

Brak nam odpowiednich budynków, możliwości przewozowych, a nawet i ludzi i dlatego komasację przeprowadzać będziemy etapami. Niemniej jednak powinna ona być z końcem tego roku zakończona.

Poważnie dyskutowane było u nas zagadnienie, czy organizacja nowo-powstałych przedsiębiorstw winna iść po linii pionowej, czy też poziomej, t. j. czy tworzyć kombinaty obejmujące wszystkie działy produkcji (jak np. „Wima") czy też organizować fabryki o jednym tylko, szeroko rozbudowanym dziale, a więc tkalnie, przędzialnie, wykończalnie i t.p.

Z punktu widzenia rentowności korzystniejsza jest niewątpliwie linia pionowa, ale z uwagi na specyficzne warunki poszczególnych zakładów postanowiono decydować w indywidualnych wypadkach o zastosowaniu tej lub drugiej linii. W naszych ciężkich niewątpliwie warunkach **unikanie szablonów napewno wyjdzie narodowej gospodarce na dobre.**

Drugim ważnym zadaniem Centralnego Zarządu jest **zlikwidowanie niczym nieuzasadnionej rozpiętości płac między fabrykami.** Jedne z nich urządziły się dobrze, inne gorzej, — i w konsekwencji punkty dawane robotnikom są w pierwszym wypadku warte dużo więcej, niż w drugim. Rzecz to powszechnie znana i budząca w szerokich kołach robotniczych uzasadnione niezadowolenie.

Nosiliśmy się z zamiarem zupełnego zniesienia premii towarowych i zastąpienia ich premiami gotówkowymi. Ministerstwo Przemysłu odrzuciło jednak to wyjście, uważając je w chwili obecnej za krzywdzące dla robotnika. Sytuacja gospodarcza kraju nie jest jeszcze tak ustabilizowana i ceny ulegają jeszcze wahaniom. W tym stanie towar przedstawia dla robotnika w chwili obecnej pewne zabezpieczenie przed wahaniami cen. Oczywiście, z chwilą gdy sytuacja ulegnie zmianie odpadnie potrzeba stosowania premii towarowych.

Specjalnym okólnikiem poleciliśmy wszystkim fabrykom produkującym t. zw. „towary punktowe" przekazywać centrali tekstylnej przynajmniej 50 procent swej produkcji, ponadto ceny za punkt ustaliliśmy w wysokości połowy ceny sztywnej Centrali. W ten sposób znaczna rozpiętość między różnymi fabrykami została już praktycznie zniwelowana.

Oczywiście, wzbudzić to może w grupie uprzywilejowanych robotników pewne niezadowolenie, ale sądzę, że **olbrzymia większość klasy robotniczej winna powitać te zarządzenia z zadowoleniem** Ponadto **możemy zapewnić, oświadcza dyrektor Bombiński, że globalna suma premii, bez względu na ich formę — nie tylko, że nie będzie zmniejszona, ale nawet ulegnie zwiększeniu.** Szym.

Interpelacje naszych Czytelników

Czas zrobić porządek

Przy Kasach biletowych Łódź - Fabryczna i Łódź Kaliska dzieją się dosyć dziwne, od dłuższego czasu zaobserwowane przeze mnie rzeczy. Mianowicie stałe zatargi i kłótnie publiczności z Kasą o niewłaściwie pobraną należność, poczym w niektórych wypadkach przy energicznej postawie klientów okazuje się, że „omyłkowo" pobrana została większa należność i następuje zwrot kilkudziesięciu, lub nawet stu złotych. Przy mniej energicznej postawie lub braku orientacji, pasażer otrzymuje bilet, na którym z reguły stawia się pieczątkę w ten sposób, aby podanej na nim ceny z pod pieczątki nie można było odczytać.

Kontrolerzy, którzy są bardzo gorliwi i dokładni w stosunku do publiczności (co zresztą im się chwali) nie mają jakoś zupełnie wglądu w te sprawy. Czy nie byłoby wskazana i tu pewna kontrola?

Dlaczego obecnie zarzucony został dawniej stosowany, w tym wypadku słuszny i celowy zwyczaj, wywieszania nad okienkiem kasy biletowej kartki z nazwiskiem urzędnika czy urzędniczki pełniącej służbę. W razie reklamacji czy zażalenia nie ma się nawet możności ustalenia kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności.

Poza tym sądzę, że należy bezwzględnie wznowić i drugi zwyczaj dawniej na kolejach stosowany, mianowicie wywieszania przy kasie biletowej cennika, aby każdy obywatel mógł skontrolować cenę kupowanego biletu. W ten sposób utraciłoby się możność popełniania nadużyć przez urzędników sprzedających bilety..

Sam jestem pracownikiem P. K. P., uwagi więc moje są całkowicie bezstronne i mają na względzie przede wszystkim dobro instytucji państwowej, jaką jest kolej, oraz sprawne i uczciwe funkcjonowanie aparatu kolejowego.

Wł. Pelikan

„BOGACTWA NATURALNE ZIEM ODZYSKANYCH I ICH ZNACZENIE GOSPODARCZE DLA POLSKI"

W niedzielę, 24 marca br., o godz. 11-ej. w sali Państw. Szkoły Techn. Przemysłowej w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 115, staraniem Polskiego Związku Zachodniego, dr. Florian Barciński, profesor Akademii Handlowej w Poznaniu, wygłosi odczyt na temat: „Bogactwa naturalne Ziem Odzyskanych i ich znaczenie gospodarcze dla Polski".

Ze względu na temat, jak i na osobę prelegenta, odczyt winien pobudzić zainteresowanie całego społeczeństwa łódzkiego.

Dyrektorzy peperowcy radzą,

nad jak najszybszą odbudową przemysłu i poprawą warunków robotniczych

W czwartek 21-go marca odbyła się w Łodzi zorganizowana przez Miejski Komitet PPR konferencja dyrektorów fabryk, wydziałów i instytucji, członków Polskiej Partii Robotniczej.

Inicjatorzy konferencji zwołali ją, aby omówić rolę i zadania dyrektorów peperowców w odbudowie przemysłu Polski Ludowej oraz konieczność współpracy dyrektorów-demokratów z Radami Zakładowymi i organizacjami robotniczymi.

Że inicjatywa Komitetu Miejskiego była słuszna świadczy punktualność i frekwencja.

Podstawą do szerokiej dyskusji było krótkie, ale treściwe przemówienie sekretarza Komitetu Miejskiego PPR-u tow. Kozłowskiego.

Przedwojenny dyrektor — mówił między innymi tow. Kozłowski — nie wnikał w zagadnienia społeczno-polityczne. Nasi dyrektorzy-demokraci nie powinni się pod tym względem wzorować na starych dyrektorach. Powinniśmy nabyć ich wiedzę techniczną, znajomość zagadnień fachowych, ale wzorować się na sanacyjnych dyrektorach nam nie wolno. Byli to ludzie wrodzy klasie robotniczej i wszelkim poczynaniom polepszającym życie robotnikom.

Chcemy — mówił p. Kozłowski — mieć dyrektora-demokratę, dobrego technika i dobrego polityka. Tworzymy nowy wzór dyrektora.

Nasi dyrektorzy stanowią kwiat naszej Partii. Od nich mamy prawo wymagać, by wywiązali się całkowicie ze swoich zadań i obowiązków postawionych przed nimi przez naród, klasą robotniczą i Polską Partię Robotniczą. Dyrektor-peperowiec musi nie tylko kierować fabryką, ale musi być z krwi i kości demokratą. Oznacza to przede wszystkim, że powinien współpracować z Radą Zakładową i organizacjami robotniczymi.

Szeroka ożywiona dyskusja, poziom dyskusji i zagadnienia wysunięte przez towarzyszy utwierdza przekonanie, że nie zawiedzie dyrektor-robociarz. Bezlitośnie, zdecydowanie rozprawiano się z niesłusznymi pociągnięciami dyrektorów fabryk czy zjednoczeń. Wyciągano na wierzch złe i dobre strony dotychczasowej gospodarki. Dobre służyły za wzór, złe jako przykład jak nie trzeba pracować.

Rzeczowe były przemówienia zastępcy dyrektora C. Z. P. W. tow. Bombińskiego oraz generalnego dyrektora administracyjno-handlowego C. Z. P. W. tow. Bajera.

Dyrektorzy C. Z. P. W. postawili konkretne zadania dla dyrektorów fabryk.

— Nie trzeba się bać odpowiedzialności, gdy się ma pewność że się przeprowadza słuszną linię naszego Rządu Demokratycznego— mówi tow. Bombiński. — Trzeba mieć cel w pracy i konsekwentnie go realizować. Można obserwować u niektórych naszych dyrektorów tendencję ominięcia trudności. To jest niesłuszne. Trudności musimy pokonywać, nie omijając ich. Niepokonane, nierozwiązane trudności narastają. By podołać ciężkiej sytuacji w której znalazł się nasz kraj po wojnie, musimy do tej pracy wciągnąć jak najszersze rzesze robotników i pracowników. Im szerzej robotnicy będą współpracować z dyrekcją tym lepsza będzie praca dyrektora. Nie wolno dyrektorom lekceważyć doświadczenia i ofiarności starych robotników. Dyrektor-demokrata musi stworzyć atmosferę pracy. Musi umieć właściwych ludzi postawić na właściwym miejscu.

Nie wolno naszym dyrektorom pracować dla rozgłosu, dla efektu. Tanią popularnością nie dobijemy do brzegu dobrobytu. W wielu wypadkach dyrektorzy robią posunięcia szkodliwe dla państwa — podnoszą, na przykład sztucznie wartość punktów. To jest posunięcie złe, szkodliwe zarówno dla naszego państwa jak i dla robotników. O tem musi pamiętać dyrektor-demokrata: co jest złe dla państwa nie może być dobrym dla robotników. Dyrektor-polityk musi patrzeć daleko."

Tow. Bajer porusza praktyczne sprawy chwili bieżącej. Szeroko omawia metodę usprawnienia pracy. W jaki sposób trzeba usunąć wszelkie niedociągnięcia w pracy:

— Zrozumienia pracy, obowiązkowości nie można pobudzić u robotnika komenderowaniem — mówi tow. Bajer. Dyrektor musi przekonać swoich podwładnych o konieczności sumiennej pracy. Musi przede wszystkim własnym przykładem wykazać robotnikom, jaka jest różnica między pracą przedwojenną a obecną.

Tow. Bajer mocno podkreśla rolę dyrektora w normalizowaniu i realizacji punktów towarowych.

— Dyrektor fabryki — mówi tow. Bajer— musi sam pobudzić Radę Zakładową do pracy i współpracy. Nie może być zadowolony dyrektor-demokrata jeśli Rada Załogowa śpi. To się mści na całej pracy — a przede wszystkim na dyrektorze. Nie może być pustym dźwiękiem okólnik o regularnym składaniu sprawozdań dyrekcji Radzie Zakładowej i robotnikom. Dyrektor musi znaleźć wspólny język z robotnikami, którzy razem z nim budują wspólny dom dla naszego narodu.

Łódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej swoją inicjatywą uporządkowania, usunięcia przeszkód na drodze budowy Polski Ludowej— wykazał, że jest prawdziwym, odpowiedzialnym gospodarzem swego terenu.

B. B.

Śladem naszych artykułów

WYJAŚNIAMY

W piśmie „Głos Robotniczy" z dnia 20 marca 1946 r. w rubryce „Interpelacje naszych czytelników", zamieszczony został artykuł p.t. „Sprawy, które nas bolą", co do którego pragnęliśmy udzielić pewnych wyjaśnień.

Bardzo jesteśmy zadowoleni, że autor artykułu „Sprawy, które nas bolą" informuje nas, że robotnicy są bardzo zadowoleni z wyników pracy warsztatu szewskiego. O celowości jego zorganizowania i korzyściach z tego płynących doskonale zdawała sobie sprawę Dyrekcja i Rada Zakładowa. To też nie szczędzono kosztów i zabiegów, aby taki warsztat powstał.

Ale jeżeli chodzi o zakład fryzjerski przy fabryce, to ta sprawa nie wydaje się tak prosta. Przede wszystkim brak lokalu. I to nie są słowa tylko Administracji, jak podaje autor, ale tak jest w istocie.

Ponadto korzyści płynące z funkcjonowania zakładu fryzjerskiego przy ilości 4067 pracowników, którzy by życzyli sobie być obsłużonymi w pewne określone dni tygodnia, są w pewnej mierze wątpliwe.

Gdyby nawet znalazł się jakiś lokal, to raczej będzie zorganizowany warsztat krawiecki, który przyniesie większe i bardziej efektowne korzyści. Urządzenie zakładu fryzjerskiego kosztowałoby kilkaset tysięcy złotych na co firma nie może sobie w tej chwili pozwolić.

Dalej autor porusza sprawę sklepu towarowego. Narzeka, że robotnicy stoją w kolejkach za towarem po kilka godzin i w końcu odchodzą z niczym. Że skupujący punkty, otrzymują towar przed robotnikiem.

Kwestia sklepu towarowego i jego pracy zaprząta od dłuższego czasu uwagę Dyrekcji i Rady Zakładowej. Próbowano różnych sposobów, ale żadne nie doprowadziły do konkretnego rozwiązania.

To jakoby handlarze otrzymywali towar pierwsi przed robotnikami jest niezgodne z prawdą. Dyrekcja i Rada Zakładowa jeżeli chodzi o sklep punktowy, robi to co możliwe i dołoży wszelkich starań, aby robotnicy byli załatwiani pierwsi.

Sprawa stołówki. Zgadzamy się z tym, że obiady do miesiąca grudnia 1945 r. były jakościowo lepsze niż obecnie. Do tego bowiem czasu stołówka otrzymywała przydziały mięsa i tłuszczu z Aprowizacji Miejskiej, co przy dokupywaniu przez Dyrekcję dodatkowo artykułów żywnościowych składało się na dużą wartość obiadu. Obecnie od 20 grudnia 1945 r. stołówka nie otrzymuje przydziałów tłuszczu i mięsa w takich ilościach jak przedtem. Dyrekcja fabryki własnymi środkami musi zasilać magazyn stołówki fabrycznej, co w rezultacie nie daje tych wyników, jakie mogły być przed tym. Za okres od 1.I. 1946 r. do chwili obecnej Dyrekcja dołożyła do stołówki kilkaset tysięcy złotych. Mimo pewnych braków, każdy obiad jednak jest na tłuszczu i mięsie, a raz w tygodniu pracownik otrzymuje 150 gram chleba.

Cena obiadu wynosi zł. 0.50. Kwestia natomiast smaku obiadu jest bardzo problematyczna przy 4069 podniebieniach. Mając na uwadze dobro stołówki Dyrekcja i Rada Zakładowa podjęły starania w celu uzyskania majątku o powierzchni 40 hektarów w pobliżu Łodzi.

Ostatnią sprawą, którą porusza autor, jest sprawa dużej jakoby ilości urzędników na oddziałach fabryki. Autor zarzutu musi sobie zdawać sprawę, że personel zatrudniony czy to przy aprowizacji, sklepie towarowym itp. działach składa się z pracowników dniówkowych (chociaż chodzą w pięknych białych fartuchach). Aby bardziej obrazowo wyjaśnić autorowi jego błędne uwagi przytaczamy kilka cyfr.

Pracowników fizycznych zatrudnionych w fabryce jest 3.800 — pracowników umysłowych 269 (w tym 126 majstrów, którzy w ustroju demokratycznym zostali zaszeregowani jako pracownicy umysłowi). Jak widać stosunek ten jest zdrowy i wytrzyma krytyki.

Na zakończenie artykułu autor przypomina, że fabryka już nie jest „Geyera", ale nasza własna — więc musimy rządzić jak dla siebie. Podzielając to zdanie sądzimy, że Dyrekcja fabryki składa się z takich ludzi, dla których jest ta zasada wyłączną do praktycznego działania

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Państw. Zakł. Przem. Baw. L. Geyer.

Z ŻYCIA PARTII

Sprawy organizacyjne w przededniu wyborów

(ciąg dalszy)

Plan pracy koła fabryki „. . . . ." na m—c kwiecień 1946 r.

Zadania do wykonania	Termin wykonania	Kto odpowiada za wykonanie	Uwagi o wykonaniu
I. Organizacyjne			
1. Zebranie koła	co czwartek	sekretarz	
2. Wspólne zebranie z kołem PPS, w sprawie 1 Maja.	w I-ej dekadzie, w dniu uzgodnionym	"	
3. Narada aktywu fabrycznego (PPR, PPS, zw. zaw.) w sprawie 1 Maja.	między 10 a 12 kwietnia	"	
4. Werbunek co najmniej 100 nowych członków partii.	do 1 maja	z-ca sekr.	
II. Propagandowe i agitacyjne			
1. Pogadanki z robotnikami na wszystkich salach i oddziałach fabryki na temat wyborów i 1 Maja.	od 1 do 15 kwietnia	agitatorzy oddziałowi (w/g spisu)	
2. Ogólno fabryczny wiec przedmajowy.	15 kwietnia	tow. Kowalski	
3. Przygotowanie sztandaru i transparentów na 1 Maja.	do 30 kwietnia	tow. Nowak	
4. Dekoracja świetlicy, sal fabrycznych i bram fabryki.	30 kwietnia	tow. Janiak	
5. Kolportaż „Trybuny Wolności" (800 egz.) i innej prasy partyjnej.	w 3 dni po otrzymaniu	kolporterzy salowi (w/g spisu)	
6. Masówki oddziałowe, albo ogólny wiec agitacyjno-informacyjny w sprawie demonstracji 1 Maja.	30 kwietnia	tow. Kowalski	
III. Społeczne i gospodarcze			
1. Zorganizować wspólnie z Radą Zakładową i kołem PPS 1-majowy wyścig pracy.	od 1 do 30 kwietnia	tow. Kłos	
2. Zainicjować i dopomóc w zorganizowaniu warsztatu krawieckiego jako podarku 1-majowego dla robotników.	do 30 kwietnia	tow. Gałek	
3. Zainicjować wobec Rady Zakładowej urządzenie zabawy 1-majowej i wziąć udział w jej organizowaniu.	do 1 maja	tow. Jabłońska	
4. Zainicjować w kole Ligi Kobiet urządzenia zabawy dla dzieci na 1 Maja.	do 1 maja	tow. Kacperska	
5. Okazać pomoc kołu ZWM w przygotowaniach do 1 Maja.	od 1 do 30	tow. Stępień	

Powtarzamy raz jeszcze, że powyższy przykład planu pracy koła fabrycznego **nie jest wzorem do mechanicznego kopiowania.** Każde koło winno w zależności od własnych warunków i sił opracować **plan własny.**

Plan opracowany przez koło może w toku miesiąca ulec uzupełnieniom, zmianom i poprawkom w zależności od zmian w sytuacji, wypadków nieprzewidzianych lub instrukcyj wyższych instancyj partyjnych. Jeżeli np. Komitet Miejski zorganizuje przed 1 Maja imprezy ogólno-miejskie w dni, na które koło wyznaczyło własne imprezy, to trzeba będzie dokonać przesunięć terminów w planie pracy. Ewentualne zmiany nie osłabiają jednak w niczym znaczenia planu, który zawiera własną inicjatywę koła w pracy na swoim terenie.

Plan pracy koła wiejskiego budować należy w sposób podobny — z tym, że zamiast spraw fabrycznych, znajdą się w nim sprawy dotyczące wsi (siew wiosenny, sprawy spółdzielni, Z. S. Ch. itp.).

Kto opracowuje projekt planu pracy koła? Sekretarz wraz ze swym zastępcą i towarzyszami odpowiedzialnymi za najważniejsze odcinki pracy. Projekt planu powinien być zreferowany i przedyskutowany na posiedzeniu koła, a następnie formalnie uchwalony. Wtedy nabiera on mocy obowiązującej.

Sekretarz koła i jego zastępca w ciągu całego miesiąca kontrolują czy plan jest wykonywany i w rubryce „Uwagi o wykonaniu" po upływie przewidzianego terminu wpisują, czy i jak zadanie zostało wykonane.

W rubryce „Kto odpowiada za wykonanie" wpisujemy nazwisko jednego towarzysza odpowiadającego za dane zadanie, co wcale nie oznacza, że on jeden będzie je wykonywał. Przeciwnie, powinien on mieć do pomocy grupę towarzyszy i organizować wspólne wykonanie zadania.

NIE ZRAŻAĆ SIĘ TRUDNOŚCIAMI.

Prawdą jest, że opracowanie i napisanie planu pracy nie jest rzeczą łatwą. Zadania nie powinny być wyssane z palca, lecz powinny wynikać z istotnych, najgłębszych potrzeb terenu. Trzeba poważnie nad planem pomyśleć, podyskutować.

Trzeba, aby plan był realny, możliwy do wykonania — i dlatego **nie należy wysuwać żądań zbyt wiele.**

Trzeba, aby plan mobilizował wysiłki całego koła — i dlatego **nie należy wysuwać żądań zbyt mało.**

Opracowanie planu jest z pewnością poważnym kłopotem, zwłaszcza dla sekretarza. Ale ten kłopot i ten trud opłaci się stokrotnie. Sekretarz, którego koło zacznie pracować planowo, wkrótce odczuje, że praca idzie składniej, że mniej jest bałaganu, że mniej mu „głowa pęka od wszelkich kłopotów".

Romana Granas.

(d. c. n.)

Aktywiści, wyciąć i zachować!

Znawcy chwalą gilzy „BRISTOL"

Wyrabiane z najlepszych surowców

Produkujemy następujące gatunki gilz:

1) „LUKSUSOWE" z watą „Bristolina"
2) „AMATORSKIE"
3) „KLUBOWE"
4) „BRISTOL" normalne z watą.

Wszędzie do nabycia

Fabryka gilz „BRISTOL"
Łódź, Pogonowskiego 40, tel. 215-38.

Ostrzeżenie

Wobec stwierdzenia, że poszczególni Obywatele w Łodzi i okolicach korzystają samowolnie z prądu bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc., pod Zarządem Państwowym, ostrzega zainteresowanych, że korzystanie z energii elektrycznej i włączanie do sieci może odbywać się jedynie po uprzednim zgłoszeniu urządzeń elektrycznych i załatwieniu związanych z tym formalności.

Ostrzegamy, że wszystkich samowolnie korzystających z prądu będziemy ścigali z całą bezwzględnością jako szkodników dobra społecznego.

Jednocześnie wzywamy wszystkich Obywateli, korzystających z energii elektrycznej **bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej**, do zgłaszania swych urządzeń elektrycznych i podpisania umów w Elektrowni, Łódź ul. Ign. Daszyńskiego (dawniej Przejazd) Nr. 58, Wydział Instalacyjny.

Łódź, dnia 16 marca 1946 r. **ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.**

NIE PIERZCIE w DOMU!

[illegible]WSZECHNA PRALNIA I FARBIARNIA SPÓŁDZIELCZA
ŁÓDŹ ŚRÓDMIEJSKA 22 (W PODWÓRZU)

PRZYJMUJE BIELIZNĘ DO PRANIA
W CENIE ZŁOTYCH 25 ZA KILOGRAM
KORZYSTAJCIE Z USŁUG PRALNI

KANTOR CZYNNY OD 8 — 18—
ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW

ZARZĄD ZWIĄZKU KUPCÓW w ŁODZI

zawiadamia,

że 24 marca o godz. 10-ej w lokalu własnym odbędzie się Zebranie Sprawozdawczo-Informacyjno-Wyborcze do Zarządu Sekcji Spożywczej Związku Kupców

INSTYTUT DOSKONALENIA ZAWODOWEGO RZEMIOSŁA W ŁODZI

poszukuje na stanowisko dyrektora inżyniera lub osobę z wykształceniem technicznym (metalowca)

Oferty z życiorysem należy składać w Izbie Rzemiosł w Łodzi, ul. Moniuszki 8, pokój nr. 10.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje kilku ekonomistów z praktyką samorządową na stanowiska inspektorów Wydziału Kontroli.

Warunki do omówienia.

Bliższych informacyj udziela Dyrektor Zarządu Miejskiego (ul. Piotrkowska 104, front, parter, pokój nr. 1).

Łódź, dnia 22 marca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje kierownika — majstra do Miejskiego Zakładu Utylizacyjnego.

Warunki do omówienia.

Bliższych informacyj udziela Dyrektor Zarządu Miejskiego (ul. Piotrkowska 104, front, parter, pokój nr. 1).

Łódź, dnia 22 marca 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

C. R. D. K. PIOTRKOWSKA 243

TEATR komedii muzycznej „LUTNIA"

Od soboty, 23 marca

KRÓL WŁÓCZĘGÓW

Romantyczna komedia muzyczna w 4 aktach I. H. M. Carthy'ego

CHÓR — BALET — ORKIESTRA

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a. — Początek o godz. 19 — w niedziele i święta o godzinie 16-ej.

PLOMBY OŁOWIANE, PLOMBOWNICE

poniklowane i kompozycje (metal łożyskowy) dostarcza

WYTWÓRNIA „OŁÓW-ŁÓDŹ"

Łódź, Plac Wolności 10

Tel. 155-04. Żądajcie oferty!

ZABAWA TANECZNA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi urządza w dniu 23.III. 1946 r. o godz. 20 w salach Grand Cafe ul. Piotrkowska Nr. 72. Zabawę Taneczną do rana, na którą uprzejmie zapraszamy. Wstęp 40 zł.

Dochód przeznaczony dla demobilizowanych.

Co grają w kinach?

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 69) „SZARY LORD".

„TECZA" (ul. Piotrkowska 106) „SZARY LORD".

„WISŁA" (Przejazd 1) „ADRIA" ul. Marszałka Stalina 1) — „TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „[illegible]A-JĄCA BOMBA V. I."

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) — „ROBIN HOOD".

„GDYNIA", (Przejazd 2) „NIEWIDZIALNY WRÓG".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „NIEWIDZIALNY WRÓG"

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)

„HEL (Legionów 2-4)

„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA" -

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178) „SERCE I SZPADA".

„PRZEDWIOSNIE" (Żeromskiego 74-76) „SIÓDME NIEBO"

„TATRY" (Sienkiewicza 40) — MANEWRY MIŁOSNE".

„REKORD" (Rzgowska 2) — „PENSJONARKA"

„BAJKA" ([illegible] 31) — „SKRZYDLATY [illegible]ROŻKARZ"

„WOLNOŚĆ" (Nawrot/Górkowskiego 16) „OJCOWIE I DZIECI".

„ROMA" (Rzgowska 84) — „BIAŁY MURZYN"

„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „ZNACHOR".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina „Polonia", „Adria", „Bałtyk", „Hel" „Przedwiośnie", „Roma". rozpoczynają seanse pół godziny [illegible]

UWAGA DZIECI!

W niedzielę 24 bm. w kinie „Polonia" — Wileński Teatr „Łątek" — gra bajkę „O gwiazdce z nieba". Początek o godz. 11-ej. Bilety od soboty od g. 15-ej w kasie kina.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny, podaje do publicznej wiadomości, że:

R. 2411/45 Irena Wolska, ur. Kot, l. 42, Cegielniana 6;
R. 3/46 Klauze Kazimiera, l. 50, Myśliwska 3, Stare Rokicie;
R. 25/46 Kappes Halina Krystyna, l. 15, 11 Listopada 71, m. 5;
34/46 Dobrowolski Czesław Wincenty, l. 48, Gdańska 4;
R. 266/46 Lange Ludwika Irena, l. 34, Orzeszkowej 32;
R. 267/46 Lange Józefa, ur. Cajdler, l. 63, Orzeszkowej 32;
R. 278/46 Hass Ryszard, l. 18, Miedziana 9;
R. 279/46 Hass Emil, l. 54, Miedziana 9;
R. 280/46 Hass Waleria, ur. Czech, l. 43, Miedziana 9;
R. 281/46 Hass Włodzimierz, l. 15, Miedziana 9;
R. 432/46 Szolc Zygfryd, l. 44, Senatorska 10;
R. 1207/45 Trygier Bolesław, l. 48, Kilińskiego 82;
R. 1427/45 Ammer Andrzej Włodzimierz, l. 18, Wólczańska 226;
R. 1859/45 Bekier Janina, ur. Grottel, l. 33, Choiny, Słowackiego 28, m. 3;
R. 1889/45 Grodzka Henryka, l. 24, Ruda-Pabianicka, Aleksandra 11;
R. 1891/45 Grodzka Stefania Barbara, l. 18, Ruda-Pabianicka, Aleksandra 11, m. 6;
R. 1985/45 Pietsch vel Pić Izabela, l. 19, Malinowa 9;
R. 1986/45 Pietsch vel Pić Jan, l. 52, Malinowa 9;
R. 1989/45 Sorg Janina, ur. Szymaszek, l. 38, Źródłowa 11;
R. 1990/45 Bednarek Florentyna, ur. Dubska, l. 48, Przedłużenie Edwarda 18a;
R. 2000/45 Tokarek Eugenia, l. 18, Dąbrowskiego 1;
R. 2001/45 Maliński Edward, l. 36, Piotrkowska 48, obecnie Mirosławice, gm. Babice, pow. Łódź;
R. 2008/45 Bretschnajder Józefa, ur. Bogusławska, l. 71, Nawrot 91;
R. 2015/45 Kamińska Izabela, ur. Holland, Rzgowska 35, m. 55;
R. 2016/45 Królikiewicz Franciszek, l. 54, Grabowa 10;
R. 2030/45 Wodiczka Eugenia, ur. Stelmach, l. 45, Dębowa 8, m. 20;
R. 2031/45 Schwernert Władysława, ur. Chodkiewicz, l. 50, Poprzeczna 4;
R. 2033/45 Paul Albina Helena, ur. Przytocka, l. 27, Radogoszcz, Słoneczna 24;
R. 2195/45 Akerman Julianna Antonina, ur. Pabich, Żeromskiego 40;
R. 2380/45 Marks Bronisława, ur. Jaroszewska, l. 47, Bankowa 15;
R. 1661/45 Gellert Józef, l. 64, Sienkiewicza 52;
R. 1987/45 Łukasik Józef, l. 60, Kątna 54, m. 18;
R. 1988/45 Pietsch vel Pić Stefania, ur. Krysch, l. 49, Malinowa 9;
R. 1992/45 Hachman Anna Wiktoria, ur. Caderska, l. 47, Sienkiewicza 109;
R. 1994/45 Pietsch vel Pić Anna, ur. Krysek, l. 52, Malinowa 9;
R. 1996/45 Tokarek Ludwik, l. 41, Dąbrowskiego 1, m. 32;
R. 2383/45 Bałaszowa vel Kaczmarek Helena, l. 40, Piasta 31;
R. 2392/45 Ziemba Jan, l. 61, Arturówek, gm. Radogoszcz, Miodowa 4;
R. 2414/45 Stenzel Aurelia, l. 21, Rokicińska 13;

i wpisani do 3 i 4 grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w 1945 i 1946 roku wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr. 17/45, poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Łódź, dnia 15 marca 1946 r.

Przewodniczący Oddziału Karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi — Sędzia
Wł. Wiszniewski

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych przyjmuje. **Łódź Piotrkowska 33,** godz. 12-1 i 3-6

Dr. med. E. MIKULICZ

lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45

DR. MAZUREK TADEUSZ, spec. choroby nerek i pęcherza. Radwańska 4 od 4 — 6.

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 3—6 Al. 1-go Maja 3.

DR RATAJ-Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych wenerycznych u kobiet Kosmetyka [illegible]ska Piotrkowska Nr. 33, Godz. 11 — 1 i 3 — 5

Zaofiarowanie pracy

CEROWACZKĘ-sztuperkę na reperacje ubrań wykwalifikowaną poszukuje od zaraz Artystyczna Cerownia Jadwigi Szolin, Piotrkowska 30.

PRASOWACZKA na koszule i drobiazgi potrzebna. Zgłoszenia: Powszechna Pralnia i Farbiarnia Spółdzielcza, Śródmiejska 22.

POTRZEBNA pracownica domowa do lat 40. Mazowiecka 18/3. (Widzew).

Kupno i sprzedaż

ZESZYTY, bruliony, papiery biurowe i pakowe, ołówki, pluskiewki poleca „Polonia" Cegielniana 1.

NIWELATORY-teodolity, mikroskopy — trójnogi, sprzęt geodezyjny. Naprawia — kupuje warsztat optyczny — Łódź, Nowomiejska 3.— tel. 145-65.

„Victoria" klej do dętek, żyletki, kamienie do zapalniczek poleca hurtowo „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu).

DO SPRZEDANIA nowoczesna sypialnia i patefon szafkowy prawie nowe. Wiadomość — Al. 1-go Maja 35/23, od 11-ej.

NAJLEPSZĄ pastę do obuwia „Promień" poleca Wytwórnia Chemiczna, Łódź, Sienkiewicza 63. Hurt. Ceny reklamowe.

KUPUJEMY złom srebra (przedmioty używane, monety) — płacimy najlepiej. Laboratorium, Plac Wolności 2, m. 2, godz. 8—3

SPRZEDAM garderobę 4-drzwiową i łóżko. Pomorska 144/6.

KRAJACZE-introligatorzy potrzebni natychmiast. Zgłaszać się: Zakłady Graficzne 1. Żeromskiego 87.

Z POWODU choroby sprzedam lub wydzierżawię pracownię pończoszniczą — mechaniczną; maszyny na chodzie. Wiadomość w administracji „Głosu Robotniczego"

TRZY aparaty telefoniczne kupię, Kilińskiego 148 sklep galanteryjny od 15 — 18

NACZYNIA kuchenne emaliowane, wiadra, kotły ocynkowane, łyżki miski do jedzenia poleca Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3.

Poszukiwani pracy

BUCHALTER-bilansista zakłada księgi, zestawia bilanse, przyjmuje nadzór nad prowadzonymi księgami i przyjmuje prace na godziny. Oferty sub „Energiczny" do admin. pisma.

PANIENKA ze znajomością maszynopisania i praktyką biurową poszukuje pracy. Oferty do „Głosu Robotniczego" pod „Jola".

Różne

JAN JAROŃ, Fleury Sur Andelle, Eure (Francja) poszukuje swej rodziny z Łodzi: Ignacego Kryśkiewicza, Antoniego Gławendę, Heleny Pawlickiej, Władysława Mielczarka oraz Stanisława i Cypriana Kryśkiewiczów.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek, Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 25 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów.

ARTYSTYCZNA cerownia wszelkiej garderoby przyjmuje. Łódź, ul. Śródmiejska 6/5, fr., I piętro.

OKULARY — Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia, pracownia kapeluszy A. St[illegible]ner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Placu Wolności), tel. 166-03.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO przydział mieszkaniowy i spis mebli Owczarskiej Marii, Piotrkowska 200/12.

SKRADZIONO karty żywnościowe na luty-marzec Pawlak Zofii, Zgierz, Drewnowska 1.

ZAGUBIONO kartę rejestracji RKU wydaną na nazwisko: Reczulski Władysław, gm. Łyczkowice, pow. Łowicz.

HENCZEL Helena, Łódź, Kilińskiego 21 prosi o zwrot zagubionej palcówki i karty zameldowania.

ZGUBIONO dowód PKP, palcówkę Helman Genowefy oraz 3 kartki żywnościowe M. K. Miśkiewicz Tadeusza. Dom Kolejowy, Kościuszki 2 (Choiny). Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO dowody: palcówka i akt ślubny Pietruszewskiej Eugenii oraz zezwolenie na stoisko na Wodnym Rynku Nr. 675, pokwitowanie podatkowe i pokwitowanie na pożyczkę zł 2.000 Piotrowskiej Adeli.

SKRADZIONO palcówkę, kartę rejestracyjną z RKU i legit. tramwajową Stroszajna Zygmunta, Sierakowskiego 30-a.

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Ulrycha Władysława, Mateusza 9.

ZGUBIONO legitymację szkolną Kudlik Krystyny, Nawrot 55/31.

SKRADZIONO dowód osobisty Pawelec Stanisławie, Górny Wiączyń, gm. Nowosolna.

ZGUBIONO dokumenty w Andrespolu Bronisława Wojciechowskiego. Łaskawy znalazca proszony o zwrot, Wieś Andrespol, do sołtysa.

SKRADZIONO palcówkę, legit. PPR i legit. Zw. Zaw. Przybylskiej Stefanii, Wólczańska 119.

SKRADZIONO palcówkę i kartki żywnościowe Brożyny Natalii, oraz palcówkę Wiesława, Wiosenna 12-a.

Kronika Łódzka

Odczyt w Domu Propagandy PPR

W Domu Propaga... PPR przy ul. Piotrkowskiej 262. w sobotę 23 marca o godz. 18-ej płk. Szle... wygłosi referat pt. „O nowej Jugosław...". Po referacie film: „Świat się śmieje". Zapraszamy aktyw partyjny i sympatyków.

Zebrania

W niedz... 24-go marca o godz. 10-ej odbędzie się ogólne zebranie czł. PPR-u i sympatyków dzielnicy Lewa — Śródmiejska w lokalu własnym przy ul. Południowa 11.

Dla cz. PPR-u stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet dzielnicowy P. P. R.
Lewa — Śródmiejska.

***

W dniu 24 bm. o godz. 9.30 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR dzielnicy Górnej Lewej.
Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Komitet Dzielnicowy
Górnej — Lewej.

Zawiadomienie

Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna Dzielnicy Widzew, zawiadamia wszystkich członków obu organizacji, że w dniu 25-marca 1946 r. o godz. 17ej odbędzie się wspólne zebranie na które zapraszamy wszystkich członków, sympatyków i bezpartyjnych. Zebranie odbędzie się w lokalu P. P. R. przy ul. Armii Czerwonej 93.

***

Dzielnica Górna — Prawa P. P. R., zawiadamia iż w dniu 24 marca br. o godz. 10-ej rano odbędzie się zebranie ogólne. Stawiennictwo towarzyszy obowiązkowe.

Komitet Dzielnicy.

WYPOŻYCZALNIA SZTUK TEATRALNYCH W CRDK

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi ul. Piotrkowska 243 podaje do wiadomości, że z dniem 1-go marca br. otwarta została wypożyczalnia sztuk teatralnych.

Obchód ku czci pamięci zamordowanych w Zgierzu

Polski Związek b. Więźniów Politycznych organizuje w dniu 24 marca 1946 r. uroczysty obchód Ku uczczeniu pamięci zamordowanych w Zgierzu w dniu 20 marca 1942 roku, przez hitlerowskich zbrodniarzy, 100 Polaków — więźniów politycznych. Program: o godz. 9 zbiórka na Starym Rynku, o godz. 9.30 wymarsz na plac 100 Straconych, gdzie odprawiona zostanie msza polowa, następnie składanie wieńców i przemówienia. O godz. 19 uroczysta Akademia w sali Tow. Śpiew. „Lutnia".

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu r. b. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca „marzec-kwiecień" br.:

Chleb żytni 80% w cenie zł. 2,15 za 1 kg.

Kat. „W" — na odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Chleb pszenno - razowy 96% — w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Kat. „W" — na odcinek Nr. 3, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc marzec br. zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi wydany będzie chleb na następujące odcinki. Chleb żytni 80 proc. w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr. 2 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK", odcinek Nr. 3, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Wydawanie mleka na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniu 24 bm. mleko na kartki będzie sprzedawane w sklepach 3 i 11 rejonu.

ZEZWOLENIA NA UPRAWIANIE HANDLU NA PLACU BARLICKIEGO.

Zarząd Miejski — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich komunikuje, że wydawane są zezwolenia na uprawianie handlu na Placu Barlickiego (Zielony Rynek) artykułami gospodarstwa domowego jak: szkło, naczynia kuchenne, mydło, soda itp.

Osoby zainteresowane mogą składać podania w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Piotrkowska 104, o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

ZE SPORTU

Co słychać w ŁOZPN?

Wizyta „Hajduka" w Łodzi jeszcze niepewna

Drużyna partyżantów jugosłowiańskich „Hajduk" ze Splitu, gra dzisiaj w Katowicach, po raz pierwszy podczas swej wizyty w Polsce.

— Czy „Hajduk" przyjedzie do Łodzi? Z pytaniem tym zwracamy się do wiceprezesa Łódzkiego Okręgu Związku Piłki Nożnej Ob. Kobylińskiego.

— Polski Związek Piłki Nożnej jeszcze do tej pory nie zawiadomił nas oficjalnie, czy goście jugosłowiańscy zawadzą również o Łódź.

— Po otrzymaniu wiadomości o przyjeździe „Hajduka" do Polski P.Z.P.N. postanowił dać kilku okręgom możność zorganizowania spotkań z gośćmi. Radzi bylibyśmy, aby i nas w tym nie pominięto. Telefonowaliśmy już w tej sprawie do Warszawy, ale nie otrzymaliśmy jeszcze niestety do tej pory żadnej odpowiedzi, a o terminie chcielibyśmy przecież być powiadomieni wcześniej, aby móc przygotować tę imprezę. Przypuszczam, że po występie w Katowicach zapadnie dopiero decyzja. P.Z.P.N. będzie poinformowany, ile spotkań rozegrać mogą u nas goście i wówczas zależnie od tego, rozstrzygnie się czy występ Hajduka w Łodzi dojdzie do skutku. Jeszcze dzisiaj spodziewamy się depeszy w tej sprawie. Występ piłkarzy jugosłowiańskich w Łodzi byłby niewątpliwie dużą atrakcją sportową, gdyż przecież klasa piłkarzy Jugosławii jest znana nie od dzisiaj.

NAGRODY: DLA NAJLEPSZEJ DRUŻYNY SZKOLNEJ I DRUŻYNY GRAJĄCEJ NAJBARDZIEJ FAIR.

— Co poza tym słychać w Łódzkim Okręgowym Związku Piłki Nożnej? — pytamy dalej naszego rozmówcę.

— Na ostatnim zebraniu Ł.O.Z.P.N. postanowiliśmy ufundować doroczną nagrodę dla najlepszego zespołu szkolnego. Aby wyłonić najlepszą drużynę szkolną zorganizujemy specjalny turniej. W najbliższym czasie Łódzkie Kuratorium Szkolne poda nam ilość startujących drużyn. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce. Turniej odbędzie się pod naszą opieką i kierownictwem. Wśród naszego zarządu—dodaje wiceprezes Ł.O.Z.P.N. — zasiada również stały przedstawiciel Kuratorium Szkolnego. Jest on bezpośrednim naszym łącznikiem z młodzieżą szkolną. Na młodzieży szkolnej zależy nam przede wszystkim, bo przecież z tej młodzieży powinniśmy mieć najlepszy narybek.

— Uchwaliliśmy również ufundować drugą jeszcze nagrodę, a mianowicie dla najbardziej fair grającego zespołu okręgu. W tym celu na każde ważniejsze zawody czy to towarzyskie, czy mistrzowskie będziemy wysyłali swego przedstawiciela, który nam będzie zdawał bardzo szczegółowe relacje. W tym roku, pracę będziemy mieli bardziej ułatwioną, aniżeli w ubiegłym, gdyż pracować będziemy już w pełnym składzie.

ŁÓDŹ WOLI GRAĆ Z KRAKOWEM LUB POZNANIEM.

Na zakończenie dodamy jeszcze, że jak się dowiadujemy, Ł.O.Z.P.N. upoważnił swego delegata w Polskim Związku Piłki Nożnej kpt. Sznajdera do interwencji w sprawie wyznaczonych przez P.Z.P.N. spotkań Łodzi na dzień P.Z.P.N-u (3 maja) ze Śląskiem i Warszawą.

Z tymi samymi przeciwnikami walczyła bowiem nasza reprezentacja w roku ubiegłym, w tym roku o wiele ciekawiej zapowiadałyby się mecze z innymi drużynami choćby np. z Krakowem czy Poznaniem.

Czy interwencja ŁOZPN. odniesie pożądany skutek nie wiadomo.

PZPN. mecze te chce może traktować jako rewanżowe. Wskazuje na to, zmiana miejsc tych spotkań, a więc mecz z Warszawą, który w ubiegłym sezonie oglądaliśmy w Łodzi, tym razem ma odbyć się w Warszawie, a mecz ze Śląskiem, rozegrany w roku ubiegłym w Katowicach, ma być rozegrany u nas.

Czy nasze przypuszczenia są istotne przekonamy się niebawem.

Kto jest członkiem Prezydium Honorowego KS „Zryw"

K. S. Zryw, który niedawno powstał w Łodzi posiada już swe Prezydium Honorowe, w skład którego weszli: Prezydent miasta Mijal, płk. Loga - Sowiński, płk. Borkowski, Kurator Okręgu Szkolnego tow. Trojanowski, przewodniczący Komisji Okręgowej ZZ. tow. Burski, sekretarz Komisji Okręgowej ZZ. tow. Stawiński, oraz tow. Kulesza.

Dopiero 84 miliony wołacił kapitał prywatny

na zaliczkę Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

— Z jakim zrozumieniem i ofiarnością odnosi się kapitał prywatny Łodzi do Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju?— pytamy delegata Ministerstwa Skarbu ob. Feliksa Stojeka.

— Na ogół kapitał prywatny w Łodzi— mówi delegat Ministerstwa Skarbu — w stosunku do pożyczki dla odbudowy kraju, zajął stanowisko dość ofiarne. Są jednak i jednostki opieszałe. W tych dniach Obywatelski Komitet Miejski dla spraw Pożyczki przeprowadzi szczegółową kontrolę tych maruderów i wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Na razie ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że niektórzy kupcy i rzemieślnicy powstrzymują się do tej pory od wypełnienia swego obywatelskiego obowiązku. **Za kilka dni będziemy mogli nawet służyć nazwiskami tych niesolidaryzujących się z ogółem obywateli, którzy do tej pory zaliczek nie wpłacili.**

— Zaliczki na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju — dodaje delegat Ministerstwa Skarbu ob. Stojek — są przyjmowane od lutego w Urzędach Skarbowych przy wykupywaniu kart rejestracyjnych dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemiosła. Do tej chwili, to jest do dnia dzisiejszego, z preliminowanej sumy 108 miljonów złotych, jako zaliczki na pożyczkę, wpłynęło 84.427.000 zł,, a więc około 80%. Samo miasto Łódź, z pominięciem województw, jak do tej pory zajmuje jedno z czołowych miejsc. Jeśli chodzi o województwo łódzkie, to sytuacja pod tym względem przedstawia się o wiele gorzej.

— Czy był jakiś przewidziany termin, w którym powinna była wpłynąć preliminowana suma?

— Termin ten upłynął z dniem 15 marca, obecnie automatycznie uległ przesunięciu. Spodziewamy się jednak, że preliminowana suma 108 miljonów, która ma być wskaźnikiem orientacyjnym dla rozpisania właściwej subskrypcji, wpłynie w niedługim już czasie — kończy nasz rozmówca. — Czym szybciej suma ta zostanie wpłacona, tym szybciej oczywiście pożyczka zostanie rozpisana. (kr.)

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 i jutro, w niedzielę, o g. 15 i 19 dwukrotnie „Elektra" J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, w reżyserii Edmunda Wiercińskiego oraz dekoracjach i kostjumach Teresy Roszkowskiej. Drugi koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej odbędzie się w nadchodzący czwartek.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19, w niedzielę o godz. 15 i 19 komedia Pagnol'a „Mariusz" z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w popisowej roli Cezarego. Świetna komedia z życia portu Marsylskiego, obfitująca naprzemian w pełne humoru i sentymentu sceny cieszy się olbrzymim powodzeniem. Role Mariusza i Fanny grają naprzemian Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska oraz Czesław Wołłejko i Halina Czengery.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. TRZEJ MUSZKIETEROWIE z udziałem całego zespołu „SYRENY chóru i baletu począt. przedstawienia o godz. 19.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „ICH CZWORO" Gabryeli Zapolskiej z MIRĄ ZIMIŃSKĄ w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 16 do 31 marca Premiera nowego programu z 4 Asami na czele. Początek codziennie o godzinie 19.15, w niedzielę i święta o godzinie 16.15 i 19.15.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W Centr. Rob. Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243, w sobotę, 23 marca, o godz. 19. Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" daje premierę romantycznej komedii muz. „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" z Kazimierzem Dembowskim w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół artystyczny oraz chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni, ul. Piotrkowska 102-a. Od godz. 17 w kasie teatru.

Wydział Sędziowski ŁOZLA przed wyborami

Przy Łódzkim Okręgowym Związku Lekkoatletycznym istnieje Wydział Spraw Sędziowskich. Wybory nowego zarządu tego wydziału odbędą się na walnym zebraniu sędziów lekkoatletycznych w dniu 10 kwietnia br.

Zamiast meczu generalny trening

Piłkarze Ł.K.S-u po ostatnich niepowodzeniach, ostro wzięli się do treningu. W niedzielę o godz. 10-ej na własnym boisku trenować będą wszystkie drużyny pod kierownictwem Olimpijczyka Króla i Tedeusiewicza.

ODCZYT PROF. ST. BAGIŃSKIEGO.

W niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 12-ej w sali Teatru Powszechnego TUR przy ul. 11 Listopada 21 zostanie wygłoszony przez profesora Uniwersytetu Łódzkiego ob. Stefana Bagińskiego, odczyt pt.: „Żywe laboratoria czyli komórki jako podstawa ustrojów i funkcyj życiowych."

-o-

Dyżury aptek:

Wagnera — Piotrkowska 67.
Rytla — Kopernika 26.
Kona — Plac Kościelny 8.
Hamburga — Główna 50.
Groszkowskiego — 11 Listopada 15.

CZWARTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW „GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 22
Wyciąć i zachować

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21 — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-08200